

MAGDALENA LISECKA  
UMK Toruń

## JAN DUNS SZKOT I NAUKA

Znaczenie wpływu Jana Duns Szkota na kształtowanie się teologii, filozofii i nauk logicznych w różny sposób było odbierane na przestrzeni wieków. W każdej z wymienionych dziedzin jego działalności można wyszczególnić temat, który był najczęściej dyskutowany i wzbudzał najwięcej kontrowersji. Są to kolejno: udział Szkota w formułowaniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, problem jego ujęcia wolnej woli oraz kwestia autorstwa tautologii zwanej prawem Dunsza Szkota. Krytyczna analiza pozwoli na krótką przynajmniej próbę wyjaśnienia, skąd brały się owe kontrowersje i dlaczego wokół działalności Jana Dunsza pojawiało się tyle niejasności. Jakkolwiek jednak stosunkowo łatwo o wnioski na temat wpływu Szkota na sformułowanie wymienionego dogmatu czy tautologii, o wiele delikatniejsza jest materia pojęcia wolnej woli i jej charakteru, a nawet jej podmiotu w ujęciu Doktora Subtelnego. Opracowania m.in. Vosa, Dekkera czy Sylwanowicza, a zwłaszcza ojca Veutheya, dają bardziej wnikliwe spojrzenie na ten problem, poruszany przecież w sposób bardziej ogólny (bo w dziełach dotyczących o wiele szerszego zakresu) przez Gilsona czy Korolca, a jednak w dalszym ciągu brakuje tu jednoznaczności. Oczywiście niniejszy tekst porusza kwestię wolnej woli w ujęciu Szkota w sposób jedynie powierzchowny, próbując przedstawić nie tyle całość problemu, co dać pojęcie o jego ogromie.

Jan Duns Szkot jako teolog wymieniany jest w kontekście dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Twierdzenie to ogłoszone w roku 1854 bullą Piusa IX *Ineffabilis Deus* brzmi: „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego Poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zwały grzechu pierworodnego”<sup>1</sup> i zanim

<sup>1</sup> Cyt. za: H. Wejman, *Znaczenie proklamacji dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP dla życia duchowego człowieka*, w: *Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004, s. 30.

zaczęło ono funkcjonować jako dogmat, nazywane było „zdaniem bardzo uprawnionym”<sup>2</sup> jako ugruntowane na autorytecie teologów i działalności Kościoła. Od wieku XVII<sup>3</sup> wiara w Niepokalane Poczęcie nie była nakazana, natomiast zakazany było głoszenie niewiary w nie<sup>4</sup>. Przypomnijmy, że niepokalane poczęcie Maryi nie było tak oczywiste dla części ojców Kościoła, czego przykładem są chociażby Bernard z Clairvaux, Albert Wielki, Bonawentura czy Tomasz z Akwinu<sup>5</sup>. Rok ogłoszenia dogmatu zaowocował wydaniem i rozpowszechnieniem wielu różnych opracowań, z których nie wszystkie przekazywały te same informacje. Pojawiały się np. głosy, że skoro z tekstów Tomasza można dowodzić przeciw Niepokalanemu Poczęciu, to pisma owe musiały zostać sfalszowane<sup>6</sup>. Co ciekawe, właśnie Tomaszowi niekiedy przypisywano słowa dowodzące Niepokalanego Poczęcia<sup>7</sup>, podczas gdy w *Sumie Teologicznej* przekonuje on, że Maryja poczęta została w stanie grzechu pierworodnego<sup>8</sup> (poczęta, a nie urodzona<sup>9</sup>). Duns Szkot natomiast wprowadził nową kategorię, według niego bowiem Maryja nie została uwolniona, ale zachowana od grzechu<sup>10</sup>. *Encyklopedia Orgelbranda* podsumowuje to w ten sposób: „Występował w obronie Niepokalanego Poczęcia N. Panny Maryi przeciw św. Tomaszowi z Akwinu, i z tego powodu wywołał przeciw sobie niechęć dominikanów i ich zwolenników (...)”. I następnie: „Naukę swoją rozwijał Duns na zasadach realizmu, po większej części wbrew św. Tomaszowi z Akwinu (...). Stąd wynikło rozróżnianie tomistów i skotystów, którzy w wiekach średnich zacięte prowadzili boje na polu filozofii i teologii scholastycznych”<sup>11</sup>. Dziewiętnastowieczny zapis encyklopedyczny zawiera minimum informacji o działalności Szkota jako teologa i jako filozofa, koncentruje się natomiast na często podkreślanym antagonizmie tych dwóch szkół.

<sup>2</sup> Por. J. Gaume, *Krótki katechizm wytrwałości*, Warszawa 1851, s. 164.

<sup>3</sup> Od Pawła VI. Przed nim Sykstus IV, który odniósł się do tych sporów, zabronił tylko stronom zarzucania sobie nawzajem herezji. Por. H. Wejman, dz. cyt., s. 29-30.

<sup>4</sup> Por. *Wiadomości bieżące. Rzym*, „Przegląd poznański” 1854, t. 19, s. 506. Kronika religijna opisuje tu ze szczegółami wszystkie okoliczności ogłoszenia dogmatu.

<sup>5</sup> Por. K. R. Hagenbach, *History of doctrines*, tłum. H. B. Smith, Nowy Jork 1862, s. 30.

<sup>6</sup> Np. w: W. Grzegorzek, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia*, Tarnów 1855, s. 139.

<sup>7</sup> „Maryja nie byłaby godną być Matką Bożą, gdyby kiedy zgrzeszyła, bo hańba grzechu Matki spadłaby na Syna, więc i hańba grzechu pierworodnego, gdyby w niem poczęta była” (za: J. Nowakowski, *Nauka miana w dzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi Matki Bożej*, Lwów 1854, s. 5. Tekst wydany w 1854 roku, wcześniej pojawił się, co wynika ze strony tytułowej, w roku 1853 w Krakowie).

<sup>8</sup> Por. J. Strong, J. McClintock, *Cyclopaedia of Biblical, Theological and Ecclesiastical Literature*, t. 1, Nowy Jork 1867, s. 329. Autorzy powołują się tu na tekst *Sumy*.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Żywot Maryi*, Kraków 2012, s. 27-28.

<sup>11</sup> L. Rogalski, *Duns Scotus* (hasło) w: *Encyklopedia powszechna*, t. 7, red. S. Orgelbrand, Warszawa 1861, s. 641.

Ojciec Veuthey pisał, że zestawianie Szkota i Akwinaty zawsze w kontekście przeciwstawności ich myśli nie jest słuszne, zwłaszcza że głównym adwersarzem Jana Dunsza był Henryk z Gandawy<sup>12</sup>, choć z pewnością od drugiej połowy trzynastego wieku, gdy dochodziło do wielkich dysput dotyczących antropologii, można było przyjąć, że zabiorą głos uczniowie Tomasza i uczniowie Szkota<sup>13</sup> i to wcale nie po tej samej stronie. Choć Tomasz, dla którego filozofia była narzędziem służącym przekazywaniu prawdy płynącej z Objawienia, nie zbudował właściwie systemu jako takiego<sup>14</sup>, jego imię szybko stało się swoistą marką dla chrześcijańskiej filozofii, a klarowność jego wykładu zwiększała jeszcze przejrzysty i logiczny sposób formułowania. Język Szkota z kolei był na tyle trudny do zrozumienia, że nawet jego uczniowie popełniali niekiedy błędy w jego interpretowaniu. Nie wszystkie też dzieła przypisywane Szkotowi były w istocie jego autorstwa. Dopiero w roku 1927 Kapituła Generalna Zakonu Franciszkańskiego ustanowiła Międzynarodową Komisję Szkotystyczną, a dzięki wysiłkowi jej przełożonych ustalono nareszcie, które z pism Szkota trzeba uznać za autentyczne, których zaś przypisywać mu nie można<sup>15</sup>. Wiele lat też minęło, zanim faktycznie zaczęto odczytywać dzieło Szkota nie w polemicznej relacji do jego współczesnych, ale jako oryginalną myśl teologiczną.

Na polu jego działalności jako filozofa częstym zarzutem stawianym w różnych wiekach Dunsowi było negowanie wolnej woli. Dziwnym może się to wydawać obecnie, kiedy przydomek „filozof woli” nadany mu przez Hannę Arendt przyłgął do niego na stałe<sup>16</sup>. To właśnie interpretacja woluntaryzmu sprawia najwięcej trudności badaczom. Jerzy Korolec, mówiąc o woluntaryzmie u Szkota, ujmuje go od strony człowieka – Bóg dąży do dobra z konieczności, człowiek nie: „Wola człowieka nie musi dążyć do celu wytkniętego jej przez intelekt, jest ona zdolna

<sup>12</sup> Por. L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, tłum. M. Kaczyński, Niepokalanów 1988, s. 10.

<sup>13</sup> Por. S. Świeżawski, *Między średniowieczem a czasami nowymi*, Warszawa 1983, s. 33-34.

<sup>14</sup> Por. E. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 2003, s. 16.

<sup>15</sup> Por. T. Włodarczyk, *Wstęp do: Jan Duns Szkot, Traktat o pierwszej zasadzie*, tłum. T. Włodarczyk, Kraków 1988, s. 7-8. Ojciec Veuthey wymienia jako autentyczne: Komentarze do 4 Ksiąg Sentencji: *Ordinatio*, czyli *Opus Oxoniense*, *Lectura* oraz *Reportationes*, m.in. *Reportata Parisiensa* i inne; komentarz do pism Arystotelesa: *Metafizyka*, *O duszy*, *Kategorie*, *Hermeneutyka*, *O dowodach sofistycznych* oraz komentarz do *Izagogi* Porfiriusza; różne dysputy: *Quodlibet*, *Collationes* oraz *Tractatus de Primo Principio* i *Theoremata*. Por. L. Veuthey, *Jan Duns Szkot...*, dz. cyt., s. 13. Można podzielić je na dwie grupy, z których pierwszą tworzą komentarze (do Porfiriusza i Arystotelesa, później i Piotra Lombarda), drugą zaś *Reportationes* (tworzone z reguły przez uczniów za zgodą mistrza), *Ordinatio* (teksty dyktowane przez Szkota) i *Lecturae* (rodzaj skryptu, pomocy do wykładów). Por. T. Włodarczyk, dz. cyt., s. 16-17. Jeśli chodzi o chronologię, przyjmuje się obecnie, że *Ordinatio* jest dziełem najdojrzałszej myśli Szkota, a *Lectura* i komentarz do Arystotelesa są znacznie wcześniejsze. Por. M. Koszkało, *Indywiduum i jednostkowie. Analiza wybranych tekstów Jana Dunsza Szkota*, Lublin 2003, s. 30.

<sup>16</sup> Por. A. Vos, *The philosophy of John Duns Scotus*, Edynburg 2006, s. 402.

odwrócić się w innym kierunku, nakazując intelektowi poszukiwanie innego celu<sup>17</sup>. Gilson twierdzi coś całkiem odwrotnego: „Szkotyizm (...) przenika dążenie do zabezpieczenia wolności chrześcijańskiego Boga w stosunku do świata rzeczy. (...) Fakt, że teologię Dunsza Szkota często błędnie uważa się za woluntaryzm, ma swe źródło w tym, że Duns Szkot nie chce głosić żadnego z potępionych twierdzeń<sup>18</sup>. Potępione twierdzenia oznaczają tu naukę awerroistów potępioną w 1277 roku na Uniwersytecie Paryskim<sup>19</sup>. Czy to zatem Bóg jest wolny, czy to człowiek jest wolny w swoim działaniu? Według Gilsona Bóg u Szkota nie jest zdeterminowany ani nie jest takim człowiek. Według Korolca Bóg u Szkota jest zdeterminowany, człowiek nie. Michael Sylwanowicz z kolei udowadnia, że kiedy Szkot mówi o niewykluczaniu się wolnej woli i determinizmu, ma na myśli wolę samego Boga. Jednak w tym momencie należy zauważyć, że w całym kontekście można wyróżnić dwa znaczenia dla determinowania czegoś. Determinizm w sensie mocnym oznacza powodowanie czegoś, w sensie słabym – określanie tego, co będzie prawdziwe<sup>20</sup>.

Determinowanie w słabym sensie oczywiście łączy się z pojęciem poznania. W *Reportata Parisiensa* Szkot stwierdził, że wszyscy, którzy rozważają o naturze Boga wyznają wspólny pogląd na temat Jego wszechwiedzy, ale nie są zgodni co do tego, skąd jest ta wiedza<sup>21</sup>. Za czasów Dunsza Szkota współistniały dwie koncepcje na temat pochodzenia boskiej wszechwiedzy: według pierwszej – uznawanej też przez Tomasza z Akwinu<sup>22</sup> – Bóg zna to, co nazywamy przyszłością, bo dla Niego wszystko jest jednocześnie, jako że On nie jest ograniczony w liniowym czasie, jak stworzenie; ogarnia całość z punktu widzenia wieczności. Według drugiej natomiast Bóg dlatego posiada pełną wiedzę o tym, co ma nastąpić, ponieważ znane mu są idee wszystkiego. Duns Szkot kwestionuje obydwie poglądy<sup>23</sup>: Boska wiedza jest nieomylna, zdeterminowana i niezmienna, ale jednocześnie

<sup>17</sup> J. Korolec, *Postawy, normy i poglądy etyczne, w: Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa 1979, s. 464.

<sup>18</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 400-401.

<sup>19</sup> Siger z Brabancji w kwestii tego, czy Bóg jest wolny, pisał: „Jest przecież prawdą, że święci prorocy, obdarzeni duchem proroctwa, lecz biorący pod uwagę porządek niższych przyczyn, przewidywali pewne zdarzenia, które nie zaszyły, ponieważ Pierwsza Przyczyna założyła inaczej”. Cyt. za: tamże, s. 390.

<sup>20</sup> Por. M. Sylwanowicz, *Contingent Causality & the Foundations of Duns Scotus' Metaphysics*, Lejda 1996, s. 195.

<sup>21</sup> Por. M. Hoenen, *Marsilius of Inghen: Divine Knowledge in Late Medieval Thought*, Lejda 1993, s. 175.

<sup>22</sup> Por. W. L. Craig, *The Problem of Divine Foreknowledge and Future Contingents from Aristotle to Suarez*, Lejda 1988, s. 99. „The contingent is opposed to the certitude only so far as it is future, not so far as it is present (...)” – cyt. za: tenże, dz. cyt., s. 105.

<sup>23</sup> Por. A. Vos, H. Veldhuis, A. H. Looman-Graaskamp, E. Dekker, N. W. Den Bok, wstęp do: *Contingency and Freedom: John Duns Scotus Lectura I 39*, s. 19.

dotyczy możliwości. Dla Szkota możliwość oznacza, że dane coś w tym samym momencie może być inne; a to, że Bóg wie o czymś w sposób nieomylny, wcale nie znaczy, że owo coś musi koniecznie nastąpić<sup>24</sup>.

Jan Duns uważał, że filozofia nie może przynieść poznania istoty Boga, ponieważ dotyczy jedynie opisu pewnego abstraktu, a tylko oparta na Objawieniu teologia może dać odpowiedź na pytanie, kim jest Bóg sam w sobie<sup>25</sup>. Co więcej, Szkot wprost stwierdza: „Wiara nie może współistnieć z nauką w sensie ścisłym”<sup>26</sup> – przy czym nie chodzi tu o kwestię, czy twierdzenia naukowe stoją w opozycji do prawd wiary, ale o to, czy prawda udowodniona za pomocą rozumu w dalszym ciągu może być przedmiotem wiary<sup>27</sup>, na co Szkot odpowiada przecząco, wychodząc z założenia, że nauka dotyczy tego, co jest oczywiste, zaś wiara tego, co takie nie jest. Czy zatem teologia w tym ujęciu może być nauką? Szkot pisze: „Twierdzę, że nauka w ścisłym znaczeniu musi spełniać cztery warunki, a mianowicie: musi być poznaniem pewnym bez możliwości błędu lub wątplenia; po drugie musi dotyczyć rzeczy koniecznych, a nie przygodnych; po trzecie musi wywodzić się z przyczyny oczywistej dla intelektu; po czwarte musi być wyrowadzana z zasad oczywistych za pomocą sylogizmu czy wywodu sylogistycznego”<sup>28</sup>. Teologia zatem według Doktora Subtelnego nie jest nauką w znaczeniu ścisłym, ale nauką szczególnego rodzaju (*sui generis*). Dotyczy to teologii w trzecim znaczeniu – „naszej teologii”, jak ochrzcił ją Szkot<sup>29</sup>. Pierwszy rodzaj teologii, czyli teologia sama w sobie, jest bowiem wiedzą, jaką Bóg ma o sobie samym. Drugi rodzaj to teologia świętych w widzeniu uszczęśliwiającym, zatem ta, która jest udziałem również aniołów. Trzeci rodzaj wreszcie, „nasza teologia”, jest poznaniem Boga na ziemi, poznaniem wspieranym przez Objawienie, zależnym od niego i od możliwości ludzkiego intelektu. Nie jest ona ani podporządkowana innej nauce, ani też żadnej nauce sobie nie przyporządkowuje<sup>30</sup>, nie jest też nauką spekulatywną, ale praktyczną, uprawianą nie dla wiedzy jako takiej, ale dla lepszego przeżywania życia<sup>31</sup>.

Tym samym dochodzimy do trzeciej płaszczyzny działalności Jana Duns, ponieważ w sensie ścisłym nauką jest logika. Logika w znaczeniu szerokim ozna-

<sup>24</sup> Por. E. Dekker, *Does Duns Scotus Need Molina?*, w: *John Duns Scotus: Renewal of Philosophy*, Amsterdam-Atlanta 1998, red. E. P. Bos, s. 102.

<sup>25</sup> Por. L. Veuthey, dz. cyt., s. 21-23.

<sup>26</sup> Za: tamże, s. 23.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Cyt. za: tamże, s. 24.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 24-25. „Bóg, jako Byt Nieskończony jest przedmiotem naszej teologii. Nie mówi ona o Nim tego, co możemy poznać rozumem przyrodzonym, jak mądrość, dobroć itd., gdyż te atrybuty mogą być poznane dzięki filozofii, ale o tym, co poznajemy dzięki Objawieniu, jak: Bóg jest jeden w trzech Osobach”. Cyt. za: tamże, s. 29.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 26.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 14.

cza naukę składającą się z dwóch działów: logicznej teorii języka (tzw. logiki w węższym znaczeniu, logiki formalnej) oraz logicznej teorii nauk, należącej jednocześnie do metodologii nauk<sup>32</sup>. Przez długi czas uznawano bezkrytycznie wpływ Szkota na rozwój nauk logicznych w znaczeniu węższym, a dokładnie – rachunku zdań. Rachunek ten – cytując – „zajmuje się związkami międzyzdaniowymi, ujmowanymi w zdaniach złożonych, powstających z łączenia zdań funktorami zdaniotwórczymi od argumentów zdaniowych”. Nie używa się tu konkretnych zdań, ale zmiennych zdaniowych<sup>33</sup>. Jeżeli zaś wyrażenie przy każdym podstawieniu stałych za zmienne przechodzi w zdanie prawdziwe, jest ono tautologią klasycznego rachunku zdań, wyrażeniem, które jest prawdziwe w każdej dziedzinie<sup>34</sup>. Prawem Dunsza Szkota nazwana była tautologia, którą można sformułować następująco: „ex contradictione sequitur quodlibet”<sup>35</sup> – z koniunkcji dowolnego zdania i zaprzeczenia tego zdania wynika każde dowolne zdanie. Coraz częściej można jednak spotkać się z nazwą: zasada pseudo-Szkota. To prawo bowiem wywodzi się z komentarza do *Analitik* Arystotelesa, *Quaestiones* niezaliczonych ostatecznie do autentycznych<sup>36</sup>. Kim był pseudo-Szkot do końca nie wiadomo. Pogląd, że mógł to być w istocie Jan z Kornwalii podważał m.in. Read<sup>37</sup>.

Po co w takim razie wymieniać tutaj ową tautologię, skoro nie wyszła ona wprost od Dunsza Szkota, o którym przecież jest mowa? Po pierwsze ze względu na tradycję. Bardzo długo wszakże nazywano ową tezę prawem Dunsza Szkota. Ponadto w samym kanonie tytułów uznanych za oryginalne dzieła Jana Dunsza można wyróżnić teksty, które wcale nie miały jednego autora. Są to: *Reportationes*, które z pomocą mistrza tworzyli uczniowie, *Ordinatio* – teksty dyktowane przez Szkota oraz *Lecturae*, które miały charakter bardzo użyteczny, stanowiły bowiem rodzaj skryptów do wykładów<sup>38</sup>. Jak widać granice autorstwa są tu płynne. Dodajmy do tego jeszcze, że *Quaestiones* pseudo-Szkota zestawiane jest dla swojego podobieństwa z *Quaestiones* Jana Burydiana<sup>39</sup>, ucznia Ockhama, który był uczniem samego mistrza Jana Dunsza. Nie odetniemy precyzyjnym ostrzem Szkota od szkotyizmu, ale też nie ma powodu ani podstaw, by podejmować takie działanie. Czyż nie jest prawdą, co cytował i Eco: „Stat rosa pristina nomine, nomine nuda

<sup>32</sup> Por. J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1977, s. 7.

<sup>33</sup> K. Czarnota, *Rachunek zdań* (hasło) w: *Mala encyklopedia logiki*, red. W. Marciszewski, Wrocław 1988, s. 166.

<sup>34</sup> Por. W. Marciszewski, *Tautologia* (hasło) w: tamże, s. 189.

<sup>35</sup> Por. W. Carnielli, M. E. Coniglio, J. Marcos, *Logics of formal inconsistency*, w: *Handbook of Philosophical Logic*, t. 14, red. D. M. Gabbay, F. Guenther, s. 8.

<sup>36</sup> Por. przypis 15.

<sup>37</sup> Por. M. Yrjönsuuri, *Wstęp do: Medieval Formal Logic*, red. M. Yrjönsuuri, Dordrecht 2001, s. XII.

<sup>38</sup> Por. przypis 15.

<sup>39</sup> Por. H. Lagerlund, *Modal Syllogistics in the Middle Ages*, Lejda 2000, s. 166.

tenemus?<sup>40</sup> – a kształt myśli Szkota odczytujemy nie tylko z tego, co sam zapisał, ale i z tego, co posiał i co wzrastało przez jego epigonów.

Tak zatem jak z własnych jego pism poznać można Szkota jako zwolennika immakulatyizmu, tak z tychże źródeł nie można wywieść dosłownego sformułowania przezeń twierdzenia zwanego prawem Dunsza Szkota, jako że pochodzi ono z *Quaestiones*. A jednak nie można stwierdzić, że nie miał on wpływu na jego ukształtowanie. Co tyczy się zaś problemu wolnej woli, ujęcie tej kwestii wymaga daleko bardziej poszerzonych studiów, i to na wielu płaszczyznach. Uwzględnić bowiem należy takie czynniki, jak konieczność unikania przez Dunsza sformułowań nazbyt przypominających tezy oficjalnie odrzucone (jak w przypadku potępionych twierdzeń awerroistów) czy określony etap kształtowania się jego poglądów, ale i wielkiej ostrożności przy samym odczytywaniu znaczenia stosowanych przez niego pojęć.

### Bibliografia

Carnielli W., Coniglio M. E., Marcos J., *Logics of formal inconsistency*, w: *Handbook of Philosophical Logic*, t. 14, red. D. M. Gabbay, F. Guenther, Dordrecht 2007.

Craig W. L., *The Problem of Divine Foreknowledge and Future Contingents from Aristotle to Suarez*, Lejda 1988.

Czarnota K., *Rachunek zdań* (hasło), W. Marciszewski, *Tautologia* (hasło) w: *Mała encyklopedia logiki*, red. W. Marciszewski, Wrocław 1988.

Dekker E., *Does Duns Scotus Need Molina?*, w: *John Duns Scotus: Renewal of Philosophy*, Amsterdam-Atlanta 1998.

Eco U., *Imię róży*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1996.

Gaume J., *Krótki katechizm wytrwałości*, Warszawa 1851.

Gilson E., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1966.

Gilson E., *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 2003.

Grzegorzek W., *Dogmat Niepokalanego Poczęcia*, Tarnów 1855.

Hagenbach K. R., *History of doctrines*, tłum. H. B. Smith, Nowy Jork 1862.

Hoenen M., *Marsilius of Inghen: Divine Knowledge in Late Medieval Thought*, Lejda 1993.

Jan Paweł II, *Żywoł Maryi*, Kraków 2012.

Kmita J., *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1977.

Korolec J., *Postawy, normy i poglądy etyczne*, w: *Historia filozofii średnio-wiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa 1979.

Lagerlund H., *Modal Syllogistics in the Middle Ages*, Lejda 2000.

<sup>40</sup> Za: U. Eco, *Imię róży*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 1996, s. 578.

Nowakowski, J. *Nauka miana w dzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi Matki Bożej*, Lwów 1854.

Rogalski L., *Duns Scotus* (hasło) w: *Encyklopedia powszechna*, t. 7, red. S. Orgelbrand, Warszawa 1861.

Strong J., McClintock J., *Cyclopaedia of Biblical, Theological and Ecclesiastical Literature*, t. 1, Nowy Jork 1867.

Świeżawski S., *Między średniowieczem a czasami nowymi*, Warszawa 1983.

Sylwanowicz M., *Contingent Causality & the Foundations of Duns Scotus' Metaphysics*, Lejda 1996.

Veuthey L., *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, tłum. M. Kaczyński, Niepokalanów 1988.

Vos A., *The philosophy of John Duns Scotus*, Edynburg 2006.

Vos A., Veldhuis H., Looman-Graaskamp A. H., Dekker E., Den Bok N. W., *Introduction do: Contingency and Freedom: John Duns Scotus Lectura I 39*.

Wejman H., *Znaczenie proklamacji dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP dla życia duchowego człowieka*, w: *Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004.

*Wiadomości bieżące. Rzym*, „Przegląd poznański” 1854, t. 19.

Włodarczyk T., *Wstęp do: Jan Duns Szkot, Traktat o pierwszej zasadzie*, tłum. T. Włodarczyk, Kraków 1988.

Yrjönsuuri M., *Wstęp do: Medieval Formal Logic*, red. M. Yrjönsuuri, Dordrecht 2001.

## Streszczenie

Jan Duns Szkot wymieniany jest z reguły w kontekście dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Jego myśl przez długi okres czasu była zniekształcana, często zarzucano mu determinizm i negowanie wolnej woli, głównie dlatego, że jego doktrynę zestawiano w opozycji do Tomasza z Akwinu. Do niejasności przyczyniał się też jego język i to, że nie wszystkie przypisywane mu dzieła były jego. W roku 1927 ustanowiono komisję, by ustalić, które z pism są autentyczne.

Duns uważał, że filozofia nie może przynieść poznania istoty Boga, a tylko oparta na Objawieniu teologia może odpowiedzieć, kim jest Bóg. Teologia nie jest nauką w znaczeniu ścisłym, ale szczególnego rodzaju. Przez długi czas uznawano wpływ Szkota na rozwój nauk logicznych. Prawem Dunsza Szkota nazwana była tautologia obecnie zwana zasadą pseudo-Szkota.

**Słowa kluczowe:** *determinizm, dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, filozofia średniowieczna, Jan Duns Szkot, logika średniowieczna, prawo Dunsza Szkota, prawo pseudo-Szkota, teologia średniowieczna, wolna wola*



### Summary

#### John Duns Scotus and the Science

John Duns Scotus is usually mentioned in the context of the dogma of the Immaculate Conception. His thought for a long period of time was distorted and the author was often accused of determinism and denying the free will, mainly because of his doctrine which contradicts Thomas Aquinas. Some confusion was also caused by his language and the fact that certain works were attributed to him by mistake. In 1927 a committee was established to determine which of the letters are authentic. Duns believed that philosophy cannot bring the knowledge of the essence of God and only the theology based on Revelation can respond to the question who God is like. Theology is not a science in the a strict sense but a particular kind of knowledge. Scotus' great influence on the development of the sciences of logic was maintained for a long time. His law called "tautology" is nowadays called the principle of pseudo-Scotus.

**Keywords:** *determinism, the dogma of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary, Duns Scotus' law, free will, John Duns Scotus, medieval logic, medieval philosophy, medieval theology, pseudo-Scotus' law*